

Wiktor Okrój

Przecież świat nie jest taki



Wiktor Okrój

Przecież świat nie jest taki

© Copyright by Wiktor Okrój & e-bookowo
Projekt okładki: Wiktor Okrój / e-bookowo
Muzyka: Wiktor Okrój
Fotografie: Anna Dzięgiel, Ewelina Miś
Grafika: Paweł Dzięgiel – Pablo

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

ISBN 978-83-7859-951-7

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy
zabronione.

Wydanie I 2018



Fotografia: Ewelina Miś
Kraków 2015

Bardzo dziękuję Ani i Pawłowi Dzięgiel i innym
dobrym duchom za pomoc i wsparcie na co dzień.

Po-słowie

Zanim postawimy sobie pytanie, o czym jest najnowszy wybór tekstów Wiktora Okroja, należy poszukać odpowiedzi na pytanie z zakresu poetyki o formę. Zapis bowiem strof z powtarzającymi się zwrotekami i poszczególnymi wersami, ich melodyjność i świadomość tego, że autor napisał już niejedną piosenkę, sugerują, że mamy do czynienia z tekstami piosenek, do których muzyka już została lub wkrótce zostanie skomponowana. Lecz refreny i powtórzenia zastosowane tutaj mogą wyróżniać również utwór liryczny. Oba odbiory tego tomiku są uprawomocnione, oba inspirują, choć każdy w innym czasie i w odmienny sposób. Jaki jest świat Wiktora Okroja? Za tytułowym zwrotem Przecież świat nie jest taki może kryć się wiele różnych opowieści. Spróbujmy przyjrzeć się tym, które wypowiedziane zostały w formie refrenu piosenki i utworu poetyckiego. Refren, czyli każdy wers powtarzający się w toku utworu, w brzmieniu identycznym lub lekko zmienionym, szczególnie w zakończeniu strofy jest bowiem kluczem do zrozumienia przesłania niniejszego wyboru tekstów. Tym bardziej, że refren, a właściwie refreny, w omawianych wierszach przybierają zróżnicowane formy. W wierszu Jestem operatorem wózka refren – tak jak w klasycznej piosence – powtarzający się po każdej zwrotce – stanowi motyw przewodni utworu i opis podstawowego sposobu funkcjonowania podmiotu

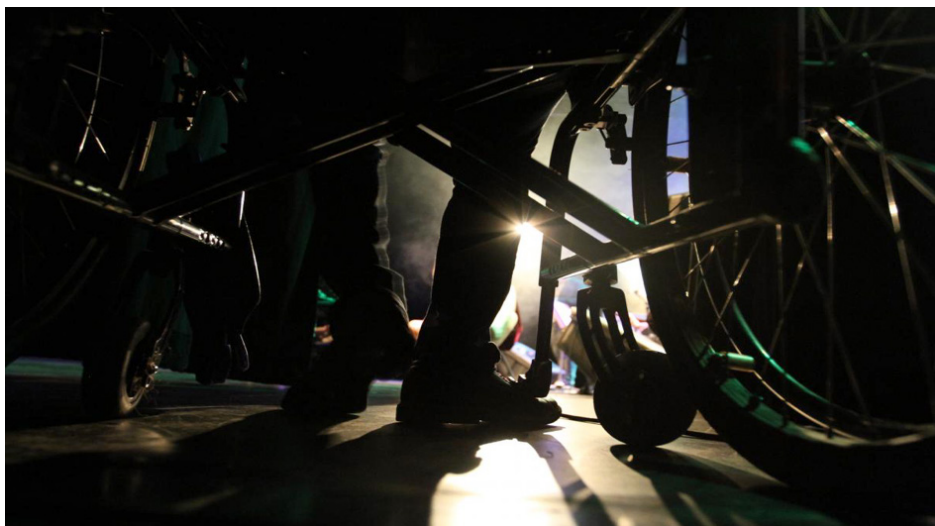
lirycznego, tutaj niewątpliwie tożsamego z autorem. Refren ten kończy dodatkowo powtarzający się wers (8 razy w całym utworze!): mogę śmigać po wszystkich fajnych szlakach, który jest już nie tylko opisem rzeczywistości, lecz stanowi pozytywne otwarcie na świat, także nieograniczonej wyobraźni. W Nie już kto mnie lizać refren powtarza się dwukrotnie po każdej ze zwrotek. Ale jest to refren otwierający inną perspektywę niż cały tekst – jeżeli narracja dotyczy przeszłości (wspomnienia o psie, który odszedł) to refren jest otwarciem na przyszłość: (...) tylko jeszcze mam tę nadzieję / że twoja dusza do świata leci / tam gdzie się biega bez końca tak. Nadziei zawartej w tym przesłaniu podkreślać nie trzeba. Niejednokrotnie – w utworach Wiktora Okroja – refren pełni rolę mantry zaklinającej rzeczywistość, przynoszącej uspokojenie, aktywizującej energię: Przecież mój świat nie jest taki szary / nawet kiedy dzień jest trochę skwarny / idę cały czas do przodu drogą / nawet kiedy zakręt jest dziś wielki. Podobny wydźwięk mają trzy razy dwukrotnie powtórzone – raz po razie – wersy: Przestać bać się tak sobie marzyć; kiedy sprawa jest tak całkiem nierealna; ale przecież zawsze wyjadę na szlak. W piosence o kawie autor powtarza: w sumie moja jest tylko jedna ta fraza. We wszystkich zacytowanych utworach, obok powtórzeń, wstępują także śpiewane refreny.

Odrębnym przykładem jest piosenka Siemano Mariano. Zrytmizowanie tekstu nastąpiło tutaj przy użyciu zwrotek zbudowanych w oparciu o zasady tautogramu zaczynającego się od zwrotu siemano Mariano i od wzmocnionego zaimka wskazującego to to. Obie te zwrotki pełnią rolę refrenu. Czytelnikowi nie

pozostaje nic innego jak uśmiechnąć się przyjaźnie do Mariana z Estery.

Jeżeli jakiś zwrot się powtarza, często wielokrotnie w obrębie całego utworu, zostaje nie tylko lepiej zrozumiany, ale i zapamiętany. Wzmocniony melodią brzmi jeszcze dłużej. Czemu służą owe pozytywne powtórzenia i refreny? Czy tylko pogodnemu wydźwiękowi przesłań analizowanych tekstów? A może są one mantrami przeznaczonymi dla także dla autora, by – w chwilach trudnych, chwilach zwątpienia i piętrzących się trudności – mógł zanucić samego siebie i odsunąć na bok szarość i smutek? Jeżeli codzienna walka ma zakończyć się wygraną niezbędne jest podtrzymywanie bojowego ducha. To wszak podstawowa rola pieśni utrwalona przez wieki.

Beata Anna Symoń



Fotografia: Anna Dzięgiel

Zainspirowany piosenką Tomasza Szweda „Poradnik początkującego kierowcy” w 2006 roku zaczął pisać własne wiersze oraz teksty piosenek. Opowiada w nich o blaskach i cieniach swojego życia. Opisując to, co jest ważne, mniej ważne, przyjemne, a czasem trudne i bolesne używa prostego języka, przez co dociera do każdego. Mimo trudności wynikających z niepełnosprawności ambitnie dąży do spełnienia swoich marzeń pojawiając się w różnych miejscach, by dzielić się z innymi swoimi talentami, a także wielką siłą i radością życia. Spotkania autorskie odbywały się między innymi w klubie Moliere w Krakowie, w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży, a także w Specjalnym Ośrodku Szkolno wychowawczym dla Dzieci Niewido-

mych i Słabo Słyszających w Krakowie, udzielał również wywiadu w Radio Kraków. Uczestniczył w spotkaniach Koła Młodych przy Stowarzyszeniu pisarzy Polskich w Krakowie prowadzonych przez prof. Bogusława Żurakowskiego. W 2011 roku zaczął komponować muzykę. Na podstawie jego tekstów i muzyki został zrealizowany spektakl pt. „Nie ma jak na wsi” w reżyserii Aleksandry Barczyk. Wiosną 2016 powstał projekt Artystyczny „Nie waż się pisać”. Pomysłodawcą i reżyserem jest Joanna Pawlik. Krakowska artystka. W 2017 powstaje dokument Inki Boguckiej „Ludzie Numery”.

Przecież świat nie jest taki

Chociaż nigdy nie biegam za piłką
Miałem nie raz problemy z żyłką
żeby sobie móc złapać smaczną rybkę
moje dłonie ciągle na bok uciekały

Przecież mój świat nie jest taki szary
nawet kiedy dzień jest trochę skwarny
idę cały czas do przodu drogą
nawet kiedy zakręt jest dziś wielki

Kiedyś chciałem wejść na nasze piękne góry
ŻEBY zostać bliżej naszej natury
Ale droga była strasznie krzywa
Mogłem powiedzieć życie moje jest do kitu

Przecież mój świat nie jest szary

Kiedyś chciałem nawet jeździć na nartach
Chociaż nigdy nie byłem w dzikich Alpach
Prawdę mówiąc jest fajnie tak po śmigać
Widzieć jaki świat jest z góry malutki

Przecież mój świat nie jest szary

Przecież świat nie jest taki

Words & Music by Wiktor Okrój

♩ = 105

Violin h a 3

mf

mf

G C zwrotka-1 G C

Cho- ciał nig- dy nie bie- gam

D G C

za pił- ką Mia- łem nie raz prob- le- my

z D7 G C

żył- ką że- by so- bie móc zła- pać

D G

sma- czną ryb- ką mo- je dło- nie

mf

C D7

16 17 18

ciąg- le na bok u- cie- ka- ly

19 20 21

refren-1 D h C

22 23 24

mf Prze- cież mój świat nie jest ta- ki sza-

mf

D h7

25 26 27

ry na- wet kie- dy dzień jest

mf

C D

28 29 30

tro- chę skwar- ny i- dę ca- ly

mf

h C

31 32 33

czas do przo- du dro- gą

D 34 35 h7 36 C
 na- wet kie- dy za- kręt jest dziś wiel-
mf

37 38 39
 ki

zwrotka-2 G C D
 40 41 42
mf Kie- dyś chcia- łem wejść na na- sze pięk- ne
mf

G h
 43 44 45
 gó- ry ŻE- BY zos- tać bli- żej
mf

D7 G h
 46 47 48
 na- szej na- tu- ry A- le dro- ga by- ła

D G h
 49 50 51
 stras- znie krzy- wa Mog- łem po- wie-dzieć ży- cie mo- je

52 D7 53 54

jest do ki- tu

55 56 57 refren-2 D

mf Prze- cież mój

mf

58 h 59 C 60

świat nie jest ta- ki sza- ry

61 D 62 h7 63 C

na- wet kie- dy dzień jest tro- chę skwar-

mf

64 65 D 66 h

ny i- dę ca- ty czas do

mf

67 C 68 69 D

przo- du dro- gą na- wet kie-

mf

h7 C

70 71 72

dy za- kręt jest dziś wiel- ki

73 74 75

zwrotka-3 G h D

76 77 78

mf Kie- dyś chcia- łem na- wet je- ździć na nar- tach

mf

G h

79 80 81

Cho- ciał nig- dy nie by- łem

mf

D7 G h

82 83 84

dzi- kich Al- pach Praw- dę mó- wiąc jest faj-

G h

85 86 87

ie tak po śmi- gać Wi- dzieć ja- ki świat jest- gó- ry

mf

88 D 89 90 refren-3 D

ma- lut- ki

mf Prze- cież mój

mf

91 h 92 C 93

świat nie jest ta- ki sza- ry

94 D 95 h7 96 C

na- wet kie- dy dzień jest tro- chę skwar-

mf

97 98 D 99 h

ny i- dę ca- ły czas do

mf

100 C 101 102 D

przo- du dro- gą na- wet kie-

mf

103 104 105

dy za- kręt jest dziś wiel- ki

